

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki № 8. Skrzyn. poczt. № 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”.

CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odnoszenia: miesięcz. k. 3.—, kwart. k. 9.—, półrocz. k. 18
rocz. k. 36; z odnoszeniem: mies.
3.60, kwart. k. 10.80, półrocz. kor.
21.50, roczn. e kor. 43 —
Na prowincji: miesięcz. kor. 4.80,
kwart. k. 14.40, półrocz. kor. 28.80,
roczn. kor. 57.—
W okupacji niemieckiej: mies. kor.
5.30, kwart. k. 15.90, roczn. k. 62.—

CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petit. lub jego miejsce każdo-
razowe. Przed tekstem 1 k. 50 hal.
wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem
1 k. 20 h., Nekrologi 90 h. Na ostat-
niej str. 80 h. W drobnych za wy-
raz 14 h. W dziale adr. 5 k. mies.
Korespondencje do Rosji 14 hal. za
wyraz i 2 korony porto od ogł. Za-
łączniki za 100 na prow. 2 k. 60 h.
w miejscu 1 k. 30 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 14 hal., popołudniowa 10 hal.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

SKŁADAJMY OFIARY NA FUNDUSZ KRESOWY.

Telegramy.

Stany Zjednoczone, a pokój.

GENEWA, 20.4 (tel. wł.). „New York Herald” donosi: Pewna ilość członków Senatu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej zażądała od Wilsona podania warunków,

na jakich obecnie Ameryka mogłaby przystąpić do rokowań pokojowych.

Wilson ma na zapytanie to odpowiedzieć w przyszłym tygodniu.

Rokowania pokojowe ukraińsko-rosyjskie.

KIJÓW 20.4 (Ukr. Aj. tel.) Rada ministrów ukraińskiej republiki ludowej postanowiła przyjąć propozycję rosyjskiego Komisarjatu ludowego odnośnie do rozpoczęcia pertraktacji po-

kojowych z Ukrainą. Rokowania mają się toczyć w jednym z miast prowincjonalnych gubernji Kurskiej.

Odnosne pismo przesłano do Moskwy przez specjalnego kurjera.

Na froncie włoskim.

WIEDEN 20.4 (BK.) Urzędowo ogłaszają pod datą 19.4.

Pomiędzy Adygą i Brentą trwa żywa działalność bojowa. Na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin odparto liczne uderzenia włoskie.

O Besarabję.

KIJÓW, 20.4. (BK.) (Ukr. Aj. Tel.) Ukraińska Rada Centralna postanowiła po rozważeniu aneksji Besarabji przez Rumunję nie uznać przyłączenia Besarabji do Rumunii, oraz poleciła ukraińskiej ludowej Radzie ministrów zarządzić wszelkie kroki, by w najbliższej przyszłości los Besarabji został postanowiony w porozumieniu z ukraińską republiką ludową oraz przy wyrażeniu woli całej ludności Besarabji.

Przed strajkiem demonstracyjnym na Węgrzech.

BUDAPESZT, 20.4 (tel. wł.). Znosi się tu na strajk demonstracyjny robotników za reformą wyborczą do Sejmu węgierskiego.

Z ostatniej poczty.

Polska Rada ziemi wileńskiej i mińskiej.

Z Mińska donoszą: W Mińsku rozwija bardzo ożywioną działalność Polska Rada ziemi wileńskiej i mińskiej. Nie mając na razie nadziei uzyskania związku z Polską, rada dąży do oderwania ziemi białoruskiej od Rosji i z tego powodu zsolidaryzowała się ze zjazdem białoruskim, który stanął na gruncie niepodległości białoruskiej. Rada utrzy-

Wojska

Dowbór-Muśnickiego.

Z Warszawy donoszą:

Alarmujące pogłoski o nastąpić mającej demobilizacji oddziałów, pozostających pod dowództwem gen. Dowbór-Muśnickiego nie sprawdzają się. Fakt zwolnienia 1000 żołnierzy z tych oddziałów był właśnie podstawą tej plotki. Trzeba jednak pamiętać, że w oddziałach wspomnianych służy wielu należących do starszych roczników, powołanych do szeregów z wybuchem wojny. Ludzie ci, wymęczeni i, odpoczynku spragnieni, uzyskają możliwość zasłużonego powrotu do domów.

Obecnie toczą się właśnie układy gen. Dowbór-Muśnickiego, działającego w porozumieniu z władzami polskimi i władzami niemieckimi. Chodzi o ustalenie liczebności normalnej oddziałów gen. Dowbór-Muśnickiego. Porozumienia do tej chwili definitywnie jeszcze nie osiągnięto, ale z przebiegu rokowań wnosić można, że

sprawa ta załatwiona będzie po-myślnie. Kwestją sporną jest na razie ilość batalionów.

Gen. Muśnicki domaga się dwudziestu i kilku batalionów, podczas gdy władze niemieckie godzą się narazie tylko na kilkanaście.

Wystawa chełmska w Warszawie.

Muzeum Pedagogiczne Miejskie w Warszawie organizuje wystawę pedagogiczno-geograficzną, dotyczącą ziemi Chełmskiej i Podlaskiej.

Wystawa ta obejmuje działy:

I. Ogólny: ziemia, ludzie, miasta, miasteczka, wsie. II. Bibliografia. III. Religja. IV. Język. V. Sztuka. VI. Literatura. VII. Sprawy społeczne, polityczne. VIII. Przemysł, handel, rolnictwo. IX. Historia Chełmszczyzny.

Muzeum Pedagogiczne zwraca się do ogółu z prośbą o łaskawe poparcie wystawy przez okazanie nadsyłanie materiałów, dotyczących wyżej wymienionych działów.

Nowa krwawa karta polskiej martyrologji.

Wymordowanie kilkuset ułanów polskich na Podolu.

„Kurjer lwowski” pisze:

Kurjer dowiedział nam z Kijowa kilka numerów pism tamtejszych z ostatnich dni. „Przegląd Polski”—pismo codzienne, wychodzące w Kijowie, w № 33 z wtorku dnia 16 kwietnia w artykule „Ostatnie wiadomości” podaje:

„Kijowska Myśl” donosi, że stosownie do otrzymanych dnia 14 b. m. w Kijowie wiadomości, w pobliżu Niemirowa, gubernja podolskiej, pomiędzy włościanami i polskimi legionistami wynikło krwawe starcie. Legioniści usiłowali zarekwirować w czterech wioskach żywność, napotkali jednak na opór zbrojny ze strony włościan. Wówczas Polacy rozpoczęli ogień artyleryjski i wsie zostały spalone. (?) Walka włościan z legionistami trwa. Powtarzamy tę pogłoskę na odpowiedzialność cytowanego dziennika. Uważamy ją za niewiarogodną.”

Niestety, wiadomości te okazują się prawdziwymi...

Potwierdza ją p. Roman Krzysiak, który wczoraj wieczorem przywiózł z Podola relację, otrzymaną w dniu 17 kwietnia w Winnicy od p. Stefana Buszczyńskiego.

Według tej relacji sprawa przedstawia się następująco:

W Winnicy koło Niemirowa rozkwaterowany jest 5 pułk ułanów z II korpusu Michaelisa, po którego ustąpieniu kierownictwo przeszło w ręce gen. Osirskiego. W myśl zleceń Rady Regencyjnej, wzywającej wojsko do wytrwania na zajętych stanowiskach, gdy wobec zarządzeń niemieckich wstęp wojskom polskim w granice ojczyste zawarty—pułk ułanów z II korpusu Michaelisa pozostawał na kwatery w okolicznych wsiach Dzwoniuchach i Żórawiówce w sile czterech szwadronów, zatem 600 ludzi.

Ułani z 5 pułku w ostatnich tygodniach znaleźli się w krytycznym położeniu, żyli jak na wulkanie, w atmosferze dusznej i nerwowej, zostawali bez środków do życia, a gdy ostatnie wyczerpały się zapasy, a głód ponury wejrzał w ich kwatery, wówczas postanowili zarekwirować żywność w owych wsiach, przyczem ofiarowali za nią pieniądze, pragnęli bowiem przyjść w jej posiadanie nie gwałtem, ale uiszczyć za daną zapłatę i legalnie zaprowadzić się na najbliższe twarde dni.

Mimo cen wysokich, ofiarowanych przez ulanów, chłopci nie zgodzili się i odpowiedzieli odmownie. Co więcej—ludność wiejska tych wsi zgromadziła się w liczbie około 6.000 osób, uzbrojonych w cepy, widły, karabiny, kulomioty i w dniu 13 kwietnia napadła na trzy szwadrony ulanów i zniszczyła je zupełnie.

Dwa z tych szwadronów zaraz w pierwszej chwili otoczyli chłopci. Ułani bronili się z niezwykłą zaciętością, strzelali dopóki starczyło ładunków, a gdy wyszli zupełnie, nawiązali z chłopami pertraktacje.

Nastąpiła obustronna umowa, w myśl której ułani mieli złożyć broń, poczem „wolnym kozakom“ miano poruczyć konwojowanie rozbrojonych jako jeńców do Winnicy. Kiedy ułani w myśl umowy złożyli broń, wówczas tłum chłopów rzucił się na bezbronnych, a zbrojni w widły i noże wybił ulanów z obu szwadronów do nogi. Baby w roznamietnieniu rzuciły się na mordowanych, zdezerowały mundury i miały wydłubywać oczy.

Mordowanym dwóm szwadronom przyszedł z pomocą trzeci szwadron i ten szybko podzielił los tamtych. Ostatnie wieści donoszą, że czwarty szwadron wśród zaciętych walk cofa się ku Winnicy. Od trzech dni nie zsiadają z koni, bez pożywienia, pozostają w niesłychanie ciężkim położeniu.

Pewną ilość ciężko rannych przewieziono do Niemirowa, gdzie ludność wywlekła ich ze szpitala i dobijała na ulicy. Rannym, których później dowieziono do szpitala, odmówiono przyjęcia jako „inostranom“, tj. cudzoziemcom. Karty martyrologii narodowej zapełniły nowe nazwiska męczenników.

Padli: pułkownik Kunzman, rotmistrz: Niepokujczycki, Remiszewski.

Oficerowie: Sadowski, dwóch braci Węclawskich, Chamiel, Żurkowski, Hahn, Jabłoński, de Latour, Jarocki.

Padli szeregowcy: Kwiat młodzieży polskiej z obywatelskich rodzin Podola i z Królestwa, z której znaczny procent w charakterze ochotników wstąpił do pułku.

Ciężko ranni: oficerowie: Trzciński, Zaleski, Medyna, Miłkowski.

Dopełnia się czarna martyrologia narodowa... Rzeczy te są tak straszne, tak dotkliwe, że dusza pragnie, by czem prędzej im zaprzeczono, niestety, jednak wszystko przemawia za tem, że relacje są autentyczne.

Księga rusey o odnowienie Unji na Chełmszczyźnie.

W lwowskiem „Dile“ znajdujemy obszerną rezolucję, powziętą na zjeździe duchowieństwa grecko-katolickiego we Lwowie ze wszystkich trzech diecezji wschodnio-galicyskich w sprawie chełmskiej.

W rezolucji tej księży grecko-katolicy najpierw „z prawdziwą radością“ witają „powstanie niepodległej Ukrainy i Republiki“, „w szczególności zaś przyłączenie prastarych ukraińskich ziem Chełmszczyzny i Podlasia do macierzystego państwa ukraińskiego“. Następnie zaś, napiętnowawszy „z oburzeniem bezwzględne forsowanie na tych ziemiach polonizacji i latynizacji“ i „stwierdzivszy, że polskie duchowieństwo prowadzi tam dalej bezwzględną walkę przeciwko św. Unji i grecko-katolickiemu duchowieństwu“, księży ruscy proszą Stolicę Apostolską o „restituowanie św. Unji na tych dawnych ziemiach, przepojonych krwią męczeńską za Unję, a nie za latynizm“.

To jednak zwrócenie się do papieża, jako do najwyższej władzy duchownej, nie wystarcza księżom ruskim. W dalszym bowiem ciągu swej rezolucji apelują księży ruscy także do ramięnia świeckiego, wyrażając „żał, że austriackie władze okupacyjne idą zupełnie na rękę polonizatorskim zakusom imperjalistycznej Polski, nie dopuszczając grecko-katolickiego duchowieństwa do duszpasterskiej pracy nad opuszczonym ludem chełmskim“.

Rzekomy drugi list cesarski.

Berno, 19 kwietnia.

Donoszą tu z Paryża:

Komisja parlamentarna, zajmująca się listem cesarskim, otrzymała od rządu „dossier“, zawierający papiery, które odnoszą się do akcji ks. Sykstusa przed 31 marca 1917 r., a więc przed owym dniem, w którym list cesarza Karola wręczono Poincaremu. Ks. Sykstus zatrzymał przy sobie oryginał, a Poincaremu dał kopję. Rząd francuski oświadczył naówczas, że list ten nie może być podstawą do „pour parleurs“.

O drugim liście cesarza Karola dowiedziano się w kilka dni później. Clemenceau oświadczył, że list oryginalny cesarza zostanie ogłoszony, jak tylko ks. Sykstus powróci z Afryki, co nastąpi najpóźniej w połowie maja.

Strajk górniczy w Dąbrowie.

Dąbrowa, 18 kwietnia.

Wczorajsza próba rokowań, o której donosiliśmy, dała tylko częściowy rezultat.

W czwartek rano przerwały strajk chwilowo jedynie dwie kopalnie, a mianowicie Niwka i Koszelew; mimo to strajk trwa w dalszym ciągu.

Strajk odbywa się przy udziale około 6 tys. robotników.

Zadania strajkujących idą, a raczej szły z początku w dwóch kierunkach. Pierwszem z tych zadań było domaganie się 100 proc. podwyżki, drugim poprawienia (ilościowego) aprowizacji...

By zdać sobie sprawę z tych zadań, trzeba rozpatrzyć obecne warunki płacy.

Przeciętne płace dzienne wynoszą: górnik 12 koron, szleper 8 kor., robotnicy na powierzchni 8 kor. Maszyniści tyle co górnicy.

W sprawie aprowizacji wyjaśniają ze strony miarodajnej, że robotnicy pracujący otrzymują po 500 gr. chleba dziennie, członkowie ich rodzin po 250 gr.; cukru większą ilość niż reszta ludności, słoniny po 25 gr. dziennie.

Podkreślają przytem, że zarówno chleb, jak słoninę i inne artykuły żywności sprzedaje urząd górniczy robotnikom taniej, niż je kupuje.

Do chleba dopłaca się 800 tys. kor. miesięcznie; do każdego wagonu słoniny 25 tys. kor.

Robotnicy żalą się natomiast, że gdy ostatnia podwyżka plac wynosiła 15 proc., koszt aprowizacji podniósł się o 50 proc.

Te wzajemne rekryminacje komplikują jeszcze bardziej położenie—zaostrzone nado pojawiającami się odezwaniami. Środowa próba rokowań miała następujący mniej więcej przebieg.

Popołudniu zjawili się u pułk. Balzara delegaci w liczbie kilkunastu z wszystkich kopalń. Delegatom oświadczył pułk. Balzar, że w razie przerwania strajku w dwa dni po podjęciu pracy przyjmie delegację robotników wszystkich kopalń,

omówić razem z nią żądania pracujących. Z tem delegaci odeszli...

W czwartek rano wspomniane już dwie kopalnie podjęły pracę... Na innych bezrobocie trwa. Delegaci podobno nie na wszystkich kopalniach zawiadomili robotników o rezultacie swej misji.

Natomiast pojawiła się odezwa, podpisana przez socjaldemokratyczny komitet strajkowy, zarzucająca delegatom, że ich nikt nie wybrał i grożąca im. Odezwa żąda następnie: 8-godzinnego dnia pracy; 100 proc. podwyżki; wynagradzania chorych przez cały czas choroby; zapłaty za cały czas strajku; uwolnienia aresztowanych.

Całość odezwy utrzymana jest w tonie bardzo namiętnym.

Biblioteka publ. im. H. Łopacińskiego.

II.

W sprawie punktu 5 go porządku dziennego, obejmującego wniosek Komitetu, w przedmiocie upoważnienia tegoż do sposobu przeznaczenia sumy 20000 rb. z zapisu ś. p. Juliusza Vettera, po przeczytaniu listu Zarządu Muzeum Lubelskiego, w którym tenże Zarząd proponuje Bibliotecę użyczenie funduszu na kupno 16 posesji pod № 289, wywiązała się dłuższa dyskusja w której zabierali głos pp. Karwowski, Przanowski, Kochański, Przeglasiński i Myszkowski, a po której zebrani uchwalili jednogłośnie następujący wniosek:

„Ogólne zebranie upoważnia Zarząd Tow. Biblioteki do udzielenia Tow. Muzeum Lubelskiego oprócz danych już 2185 rb. na koszt restauracji pawilonu muzealnego w nieruchomości w Lublinie pod № 289, jeszcze sumy niezbędnej do nabycia tejże nieruchomości z licytacji w drodze działów, a to z funduszu 20000 rb. zapisanego przez ś. p. Juliusza Vettera, z należytym zabezpieczeniem użyczonej sumy hipotecznem na tejże nieruchomości, oraz z zastrzeżeniem dla T-wa Biblioteki prawa korzystania z pawilonu narożnego od placu Bernardyńskiego, w myśl postanowień Zarządu Muzeum zapadłych zgodnie z jego statutem“.

Tu nadmienić należy, że Biblioteka im. Łopacińskiego, zapisała się na członka założyciela Muzeum, uiszczając przepisany przez ustawę wkład rb. 1000, przez co uzyskała prawo uczestnika Tow. Muzeum a tem samem i prawo korzystania z części gmachu muzealnego, co stwierdzone jest uchwałą Zarządu Muzeum.

Co do punktu 8 i 9 porządku dziennego, ustępujący członkowie pp. Przanowski Leon, Maczewski Jerzy i Jaworowski Aleksander wybrani zostali ponownie przez aklamację, jak również i członkowie Komisji rewizyjnej pp. ks. kanonik Dembiński Karol, Ciświcki Tadeusz i Myszkowski Czesław oraz zastępcą p. Durys Jan.

Na tem zebranie zakończono.

Zwracamy uwagę naszych Szanownych Prenumeratorów z prowincji, iż od dnia 1 kwietnia należność za „Ziemię Lubelską“ uległa podwyżce, która jest uwidoczniła w każdym numerze przy nagłówku pisma.

Uprzejmie prosimy o stosowanie się przy regulowaniu prenumeraty do wyszczególnionych tam cen.

Administracja
„Ziemi Lubelskiej“.

Ze świata.

W Odwiedziny w Huszt. „Głos Narodu“ donosi: D. 13 b. m. przybył do Huszt wiceprezesi Koła polskiego Baworowski i Zieleniewski, oraz gen. Rozwadowski, a dnia następnego delegaci Rady Regencyjnej ks. kanonik Bliński i hr. Rostworowski. Odwiedzili oni gen. Zielińskiego i widzieli się z oficerami Legionów, pozostającymi na wolnej stopie, a następnie mieli dłuższą konferencję z komendantem obozów internowanych Schillingiem. Ani delegaci Rady Regencyjnej, ani wiceprezesi Koła nie uzyskali pozwolenia na zwiedzenie obozów w Huszt. Pp. Baworowski i Zieleniewski udali się do Dulfalwa, a delegaci Rady Reg. do obozu w Taraczkos, gdzie przebywają Królewicy.

Interwencja w sprawie internowanych legionistów. Z Wiednia donoszą: U ministra obrony kraj. interwenjowali w sprawie internowanych legionistów pp. hr. Baworowski, dr. German i p. Stapiński.

1 POKÓJ Z KUCHNIĄ

potrzebne zaraz lub od lipca (pożądane słoneczne). Zgłoszenia przyjm. Adm. „Ziemi“.

DRUKARNIA ZIEMI LUBELSKIEJ

ulica Tadeusza Kościuszki № 8.

Zamówienia wykonywa się szybko i akurafnie. :: :: ::



Wykonują wszelkie druki po cenach przystępnych ::

Broszury — Dyplomy — Afisze — Programy — Ustawy — Blankiety
Kwiterjuszki — Sprawozdania — Tabele — Listy żałobne — Koperty
Zawiadomienia ślubne — Cyrkularze — Rachunki — Bilety wstępowe, oraz wszelkie druki dla instytucji państwowych, społecznych i prywatnych.

CZYTALNIE

POPOŁUDNIOWE NUMERY

ZIEMI LUBELSKIEJ

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości

z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.